

System bezpośredniej likwidacji szkód ruszy w połowie 2015 r.?

Rewolucja w likwidacji szkód komunikacyjnych może ruszyć dopiero w 2015 r., o ile w maju br. ubezpieczyciele ją uchwalą - twierdzi "[Puls Biznesu](#)" (Nr z 28.01.2014 r.). Jeśli system uda się wdrożyć w życie, właściciele pojazdów będą mogli zlikwidować szkodę komunikacyjną w towarzystwie, w którym wykupili polisę OC. Jak wyjaśnia gazeta, przygotowywany przez Boston Consulting Group na zlecenie Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU) projekt systemu bezpośredniej likwidacji szkód, ma być wzorowany na analogicznym systemie belgijskim (funkcjonuje w Belgii od lat 70. XX w.). BSL będzie dotyczył około 90 proc. wypadków komunikacyjnych; nie będzie obejmował m.in. kolizji z udziałem więcej niż dwóch pojazdów, wypadków, które doprowadziły do szkody osobowej, a także szkód z udziałem zagranicznych aut - zauważa "PB".

Koncepcja BLS ma być gotowa w lutym br., zaś głosowanie nad wejściem projektu w życie odbędzie się najprawdopodobniej na majowym walnym zgromadzeniu członków PIU w Sopocie.

Według dziennika, rozliczenia między ubezpieczycielami mają opierać się na ryczałtach; na wzór belgijski mają obowiązywać dwie albo trzy stawki o wysokości ustalonej losowo na każdy miesiąc. Próg szkód rozliczanych w ramach ryczałtu ma być ruchomy i losowany co miesiąc (od 10 do 15 tys. zł), zaś rozliczanie większych szkód oparte na rzeczywistych kosztach.

Zdaniem Rafała Stankiewicza, wiceprezesa Warty, sięgnięcie po doświadczenia belgijskie ma zapewnić "szczelność systemu".

Dla przedsiębiorstw z grupy MSP ważna także polisa business interruption (BI)

Szkoda w mieniu przedsiębiorcy to nie tylko zniszczony majątek, ale również utracony zarobek i koszty stałe, które firma musi ponosić mimo przerwy w produkcji - informuje "[Rzeczpospolita](#)" (Nr z 29.01.2014 r.). Tymczasem firmy z MSP "najczęściej ubezpieczają mienie takie jak budynki, wyposażenie, środki transportu czy środki obrotowe". Najpopularniejsze jest tzw. ubezpieczenie ogniowe (obejmuje także ryzyko szkód wywołanych poprzez żywioły m.in. huragan, powódź, deszcz nawalny etc.) czy ubezpieczenie od kradzieży itp. - pisze dziennik. W opinii gazety, większość osób zarządzających małymi i średnimi firmami nie analizuje jednak w pełni potencjalnych zagrożeń. Zdaniem Leona Pierzchańskiego, dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Majątkowych UNIQA, ochrona ubezpieczeniowa dla przedsiębiorstwa powinna obejmować także tzw. ubezpieczenie business interruption (BI - od utraconych zysków). Tymczasem jedynie 10-15 proc. firm z sektora MSP, wykupując ubezpieczenie na wypadek ognia i innych zdarzeń, decyduje się na polisę BI, podczas gdy wśród dużych firm odsetek ten sięga około 60 proc.

"Tomasz Szejnoch, dyrektor Biura Ubezpieczeń Majątkowych Gothaer, podkreśla, że ubezpieczenie BI jest niezbędne dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania firmy w każdym przypadku, kiedy istnieje ryzyko przerwania ciągłości funkcjonowania" - podaje "Rz".

Link 4 na sprzedaż ?

Brytyjska firma ubezpieczeniowa RSA, właściciel Link4, z powodu kiepskiej kondycji finansowej może niektóre aktywa wystawić na sprzedaż - donosi "[Puls Biznesu](#)" (Nr z 28.01.2014 r.). Według gazety, straty ubezpieczyciela powstałe w wyniku afery w jego irlandzkiej spółce zależnej szacuje się na 200 mln funtów. Ma je pokryć m.in. wyprzedaż spółek ubezpieczeniowych RSA w Europie Środkowej, w tym m.in. polskiego Link4, towarzystw ubezpieczeniowych w Rosji, Czechach i krajach bałtyckich.

"PB" podkreśla, że przedstawiciele Link4 odmówili gazecie komentarza w tej sprawie, ale "osoba zbliżona do ubezpieczyciela" nieoficjalnie powiedziała dziennikowi, że "firma znajduje się w doskonałej kondycji finansowej, a zmiany właścicielskie nie będą miały wpływu na prowadzoną działalność".

Jak podaje dziennik, w 2012 r. Link4 zebrał 321 mln zł składek i wypracował 15 mln zł zysku netto.

mBank proponuje ubezpieczenie płatności internetowych

mBank poszerza funkcjonalność usługi mTransfer, czyli przelewów służących do płatności za zakupy w internecie o ubezpieczenie transakcji - informuje "[Gazeta Wyborcza](#)" (Nr z 27.01.2014 r.). Jednak z ubezpieczenia mogą skorzystać tylko klienci indywidualni. I tak, wysyłając przelew za pośrednictwem mTransfer, wystarczy wybrać opcję "chcę ubezpieczyć zakup towaru" - wyjaśnia dziennik. "Jeśli przesyłka nie dojdzie, ubezpieczyciel wypłaci klientowi odszkodowanie w wysokości kwoty przelanej na konto nieuczciwego sklepu wraz z kosztami wysyłki" - twierdzi gazeta. Według Andrzeja Chechlińskiego, specjalisty e-commerce w mBanku, szkodę można zgłosić on-line, wysyłając skan podpisanego zgłoszenia na podany adres e-mail oraz dołączając do wniosku m.in. kopię zamówienia oraz potwierdzenie zawiadomienia z policji lub prokuratury. "Jeśli dokumenty są poprawne, ubezpieczyciel zwraca środki klientowi i niezależnie próbuje odzyskać pieniądze od nieuczciwego partnera, bez wciągania w sprawę klienta" - pisze "GW".

Można ubezpieczyć transakcje o wartości co najmniej 100 zł i nie wyższej niż 10 tys. zł.

Strona została wydrukowana z serwisu internetowego **Biura Rzecznika Ubezpieczonych**.

Oryginał znajduje się pod adresem <http://www.rzu.gov.pl/aktualnosci-z-rynku>

[/System_bezposredniej_likwidacji_szkod_ruszy_w_polowie_2015_r_21622.](#)